

Melowizor

Chcę zrobić pięć godzin
Wszyscy o tym wiecie
Lecz jakoś nie mogę
Zrobić za nic w świecie

Każdy mi coś mówi
Tłumaczy doradza
Czasem coś pomoże
A czasem przeszkadza

Lataj pod pułapem
I trzymaj się chmury
- Tamten lasek nosi
A ja nie wiem który

I tak latam stale
I stale „dojrzewam”
A że lubię śpiewać
No to sobie śpiewam

I tutaj znalazłem
Receptę wyczynów
Niezawodny sposób
Szukania kominów

Jak gwizdżę Szpilmana
Walca – od niechcienia
Wariometr wskazuje
Dwa metry duszenia

Przechodzę na Straussa
Walc karnawałowy
Momentalnie łapię
Komin trzymetrowy

Z radości zaczynam
Jakis blues Gerschwina
Lecz cóż – parę taktów
I nie mam kominia

Próbuję więc gwizdać
Coś Kjessewettera
Lecz wskazówką stoi
W okolicy zera

Gwizdżę teraz Bacha
(Lubię go szalenie)
Stary mistrz ratuje
Bo już mam wznoszenie

Lecz skończył się komin
Nad ławicą piachu
Znowu opadanie
Żegnaj mistrzu Bachu

W czyją by tu znowu
Uderzyć melodię
Mam! Zagwizdam Lista
Węgierską Rapsodię

Lecz Musze widocznie
List się nie podoba
Bo mi zmniejsza prędkość
I chce trawersować

Więc choć dalsze takty
Cisną się na usta
Milknę – cóż szybowce
Też mają swe gusta

A wysokość spada
Czyli sprawa licha
Zaczynam więc nucić
Poemat Fibicha

I choć przejrzałem
Mej Muchy naturę
Bo pod małym kłaczkiem
Piękna winda w górę

Kiedy się znalazłem
Blisko przy refrenie
Stwierdziłem szatańskie
Rozległe wznoszenie

A jak przegwizdałem
Refren po raz wtóry
Byłem już wysoko
Pod podstawą chmury

Cóż tu śpiewać dalej
Lehar już nie bierze
Tasuję melodie
Słyszane w eterze

*Śpiewam „Wio koniku”
Lecz konik nie jedzie
Bezame – nie dobre
Jestem znowu w biedzie*

*Próbuję uderzyć
W melodię „Ke Sera”
Ale to nie chwytą
Zera tylko zera*

*Zagwizdałem sygnał
„Teatru Eterk”
I poskutkowało
Mam jakiś meterek*

*Pilnie go centruję
Nosi prawa strona
Przechodzę więc w prawo
Z marszem Mendelshona*

*Ciągle mnie ratują
Melodie klasyczne
Są one widocznie
Proatmosferyczne*

*Nie chcę już was nudzić
Podam tylko wnioski
Że walc czy to będzie
Francuski czy włoski*

*Że tango i rumba
Blues, trojak mazurek
Można by tu dodać
Nawet uwerturę*

*Są ściśle związane
Z wariometru skalą
Niebem, cumulusem
Może nawet falą*

*I radzę więc każdemu
Kto chce pryskać w górę
Zamiast mapy zabrać
Z sobą partyturę*

†Wiesław Stafiej